

Głos Parafii

NR 1 (133) • ROK XII • STYCZEŃ 2014 BIERZGŁOWO
PARAFIA PW. WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Trzej Królowie

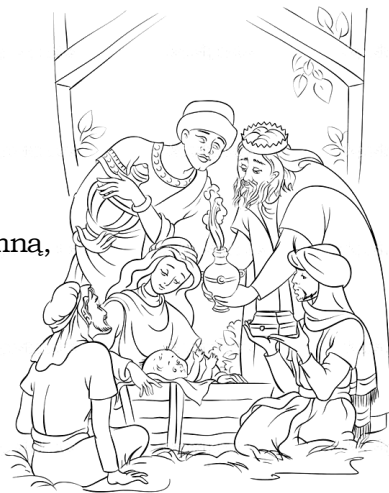
Tęsknili w nocie gwiazdami przetkane,
Co niby złote oka wielkiej sieci
Wciągały duszę w konstelacyj zamęt.

Śnili – potęgę mocniejszą od śmierci
Miłość nad wszystko – własnych praw niepomna,
Mądrość, jak morze bez kresu – ogromną.

I szli, jechali – przez pustynne piaski
Dary swe niosąc – owoce rozmyślań,
I zawsze gwiazdy wiodły ich swym blaskiem.

A gdy musieli głów majestat schylać,
Aby przestąpić próg malutkiej stajni,
Pojęli, że są w pełni wysłuchani.

Że tu – gdzie drżąca na sianie dziecina,
Wszystko się kończy – i wszystko zaczyna.



- STYCZNIOWE KALENDARIUM -

| | |
|--------------------|---|
| 1 stycznia | Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Rodzicielki – <i>Nowy Rok – Światowy Dzień Pokoju</i> |
| 2 stycznia | Wspomnienie świętych Bazylego i Grzegorza, biskupów i doktorów Kościoła |
| 3 stycznia | Wspomnienie Najświętszego Imienia Jezusa – Pierwszy piątek miesiąca |
| <u>5 stycznia</u> | <u>Druga Niedziela po Narodzeniu Pańskim</u> |
| 6 stycznia | Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli) – <i>Misyjny Dzień Dziecka</i> – Po Sumie parafialny opłatek dla wspólnot |
| <u>12 stycznia</u> | <u>Trzecia Niedziela po Narodzeniu Pańskim</u> – Święto Chrztu Pańskiego |
| 13 stycznia | Wspomnienie św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła |
| 17 stycznia | Wspomnienie św. Antoniego Wielkiego, opata, opiekuna zwierząt domowych |
| <u>19 stycznia</u> | <u>II Niedziela Zwykła</u> – Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa – Początek Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan |
| 20 stycznia | Wspomnienie św. Fabiana, papieża i męczennika |
| 21 stycznia | Wspomnienie św. Agnieszki, męczennicy, patronki dziewic i ogrodników – <i>Dzień Babci</i> |
| 22 stycznia | Wspomnienie św. Wincentego Pallottiego, prezbitera, patrona Akcji Katolickiej – <i>Dzień Dziadka</i> |
| 24 stycznia | Wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła, patrona dziennikarzy i katolickiej prasy – <i>Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu</i> |
| 25 stycznia | Święto nawrócenia św. Pawła – <i>Światowy Dzień Transplantacji</i> |
| <u>26 stycznia</u> | <u>III Niedziela Zwykła</u> – Wspomnienie świętych Tymoteusza i Tytusa, biskupów – Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan |
| 27 stycznia | Wspomnienie bł. Jerzego Matulewicza, biskupa |
| 28 stycznia | Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła, patrona szkół katolickich |
| 31 stycznia | Wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera, patrona młodzieży |

STATYSTYKA ZA 2013 ROK (PORÓWNANIE DO ROKU 2012 I 2011)

Parafialna strona internetowa (www.parafiawbierzglowie.pl) rozpoczęła swoje funkcjonowanie czwarty rok (została uruchomiona 6 stycznia 2010 roku). Do końca grudnia 2013 roku zanotowaliśmy 12 300 wejść na stronę. Wynika z tego, że odwiedza ją ok. 4 100 internautów na rok. Najwięcej osób regularnie odwiedza strony z ogłoszeniami parafialnymi – co tydzień notujemy od 200 do 500 wejść. Głos Parafii czytano 11 390 razy. Kronikę Parafii Bierzysłowo obejrzano 7 030 razy, zaś stronę dotyczącą wiatraka – 4 870 razy.

W minionym roku byliśmy na pielgrzymce w jedynym na terenie Diecezji Toruńskiej klasztorze siostr kontemplacyjnych, Siostr Karmelitanek w Łasinie, a potem zwiedziliśmy Grudziądz.

Organizowaliśmy również wycieczki dla dzieci w sezonie wakacyjnym. Pierwsza była do toruńskiego Planetarium oraz do Aquaparku w Wielkiej Nieszawce. Innym razem wyjechaliśmy do Aquaparku oraz Parku Dinozaurów w Solcu Kujawskim. Trzecia wycieczka odbyła się do malowniczo położonego Karbówka, leżącego niedaleko Golubia – Dobrzynia. Było tam sporo atrakcji m.in. dyliżans, zabierający na wycieczkę poprzez gęsty las, trampoliny, gokarty.

Ponadto w 2013 roku:

- rozdano 32 tys. Komunii Św.;
- 13 września ks. bp Wiesław Śmigiel udzielił sakramentu bierzmowania 44 osobom;
- odwiedzałem w każdy I piątek miesiąca 29 chorych.

| Rok / Liczba | 2013 rok | 2012 rok | 2011 rok |
|--|----------|----------|----------|
| udzielonych chrztów | 30 | 22 | 30 |
| dzieci, które przystąpiły do I Komunii Św. | 14 | 23 | 26 |
| udzielonych ślubów | 15 | 19 | 11 |
| pogrzebów | 15 | 17 | 14 |

W roku 2013 do domu Ojca odeszli:

- × 08.02. + Stanisława Wiśniewska, l. 74 z Zamku Bierzysłowskiego;
- × 18.02. + Henryk Bochocki, l. 61 z Zamku Bierzysłowskiego;

- × 12.03. + Halina Formela, l. 74 z Łubianki;
- × 17.03. + Zdzisław Rogalski, l. 80 z Łubianki (odwiedzałem przez kilka miesięcy w I piątki miesiąca);
- × 23.04. + Zofia Białecka, l. 93 z Czarnego Błota (odwiedzałem przez siedem lat w I piątki miesiąca – od roku 2006);
- × 20.05. + Irena Beczek, l. 55 z Czarnego Błota;
- × 23.05. + Henryk Rosik, l. 62 z Bierzłowa;
- × 30.05. + Ryszard Janiszewski, l. 75 z Łubianki (odwiedzałem w I piątki miesiąca – od grudnia 2012 roku);
- × 11.06. + Tomasz Gruszka, l. 49 z Torunia (poprzednio z Łubianki);
- × 18.09. + Maria Bartosińska, l. 74 z Bierzłowa;
- × 06.10. + Jan Rusak, l. 66 z Łubianki;
- × 25.10. + Jagoda Sowa, l. 8 z Łubianki;
- × 04.11. + Wiesław Krajewski, l. 61 z Łubianki;
- × 18.11. + Regina Macierzyńska, l. 83 z Łubianki (odwiedzałem w I piątki miesiąca – od 2010 roku);
- × 12.12. + Pelagia Osak, l. 79 z Łubianki.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie. A światłość wiekuista niechaj im świeci...

Średni wiek życia naszych zmarłych wyniósł 66 lat, natomiast w roku 2012 było to 71 lat.

PRACE REMONTOWE – PRACE INWESTYCYJNE – PLANY

Najważniejsze prace przy naszym 700-letnim kościele w Bierzłowie udało się wykonać. Zajęło nam to ostatnie 18 lat. Systematyczna praca przyniosła efekt. Można powiedzieć, że była to praca długodystansowa. Co roku podejmowaliśmy ważne zadania. Przez te lata kościół nabrał blasku. *Jest jak „bombonierka”* – powiedziała parafianka. Wysiłek remontowy został zwieńczony montażem ogrzewania ławkowego w mijającym roku 2013.

Wykonane dzieło stanowiło dla nas ogromny wysiłek organizacyjny i finansowy. Większość kosztów przeprowadzonych remontów ponieśliśmy sami, jako parafia, jako ofiarni parafianie, rozumiejący czym jest kościół parafialny, patrzący z miłością na budynek, który jest bezcennym zabytkiem i równocześnie czymś więcej – skarbcem duchowym. Sporo środków udało się pozyskać z wielu źródeł zewnętrznych. Dziękuję parafianom za wszelką pomoc, za pracę społeczną, za wysiłek finansowy. Dziękuję za udzieloną pomoc publiczną.

Teraz przyszedł czas na budowę nowego kościoła w Łubianie. Budowa kościoła to nie tylko jest wielkie zadanie i wyznanie materialne, ale zadanie i szansa budowania kościoła duchowego.

W roku 2013 parafia otrzymała wspaniały dar, działkę budowlaną w Łubianie przy ul. Wichrowej. Działka położona jest malowniczo, na lekkim wzgórzu, przy strudze, niedaleko jeziora, w pobliżu drogi wojewódzkiej. Bezinteresowny dar, cenny w parafii, w której jest tylu rolników, znających wartość każdej grudy ziemi, będzie dobrym fundamentem dla budowy kościoła.

W sierpniu został poświęcony krzyż na placu pod budowę kościoła. Uczynił to ks. bp Andrzej Suski. Od tego czasu rozpoczęliśmy odprawiać Mszę św. połową. Odprawialiśmy przez trzy miesiące tak długo, jak pogoda pozwalała. Zwieńczeniem była Pasterka, odprawiona w wigilijną noc Roku Pańskiego 2013. Piszę o niej poniżej, w odrębnym tekście. Pasterka pokazała, że kościół jest potrzebny i oczekiwany.

Pierwsze rozmowy z projektantem dotyczyły pewnych założeń ideowych, aby przyszedł kościół nawiązywał do stylu istniejących na naszym terenie kościołów: w Bierzgłowie, Świerczynkach, Przecznie, Biskupicach. Wszystkie zostały wybudowane w XIV wieku, w stylu gotyckim, jednonawowe, z cegły i kamienia, kryte dachówką.

W czerwcu 2013 roku otrzymaliśmy pierwszy projekt koncepcyjny. Rozpoczęły się intensywne prace, konsultacje. Przeprowadziłem dziesiątki rozmów z księżmi, którzy budowali kościoły, z inżynierami, z inwestorami, z parafianami. Powstawały kolejne wersje projektu koncepcyjnego. Na kolędę przygotowaliśmy folder, który otrzyma każda rodzina. Prezentuje szóstą już z kolei koncepcję projektu. W miarę już dopracowaną dzięki tym kolejnym rozmowom. Prezentowana koncepcja będzie stanowiła przedmiot naszych kolędowych rozmów. Wdzięczny będę za każdą przemyślaną radę i głos.

Po kolędach zostanie powołany i ukonstytuowany Komitet Budowy Kościoła. Będzie to szeroka grupa ludzi, którzy będą mogli się podjąć zadania organizacji i koordynacji wielu spraw, związanych z budową, pracą społeczną, pozyskiwaniem środków materialnych, organizowaniem festynów, zabaw, koncertów dla wspierania budowy i innych.

Równocześnie trwają procedury administracyjne dotyczące przekształcenia w planie zagospodarowania przestrzennego ofiarowanej ziemi. Mamy nadzieję, że zostaną one ukończone do wiosny. Jeżeli uda się przejść wszystkie procedury

administracyjne i zgromadzić odpowiednie środki materialne na rozpoczęcie budowy, nie będziemy zwlekać z wbiciem pierwszej łopaty.

PLANY DUSZPASTERSKIE NA ROK 2014

24 grudnia 2013 roku – w noc Bożego Narodzenia – odprawione zostały dwie Msze św.: o godz. 21⁰⁰ polowa na placu pod budowę nowego kościoła w Łubiance, a o godz. 24⁰⁰ w kościele parafialnym tradycyjna Pasterka (po niej nastąpiło otwarcie żywej szopki w ogrodzie plebani).

6 stycznia – po sumie o godz. 11⁰⁰ spotkanie opłatkowe i wieczór śpiewu kolęd dla Rad Parafialnych – Rady Ekonomicznej i Rady Duszpasterskiej, Akcji Katolickiej, Caritas, Koła Misyjnego, Animatorów prowadzących małe grupy do bierzmowania oraz Matek Żywego Różańca.

11 lutego – Światowy Dzień Chorego – Msza św. z namaszczeniem chorych oraz spotkanie przy kawie, cieście i obiedzie.

9 – 12 marca – rekolekcje wielkopostne, które poprowadzi ks. Gerard Jakubiak, proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Jabłowie.

30 marca – o godz. 20.00 Droga Krzyżowa z lampionami na Alei Jana Pawła II w Łubiance w IX rocznicę śmierci bł. Jana Pawła w II.

11 maja – rocznica I Komunii św. rocznika 2013.

22 czerwca – XVII Festyn Parafialny.

lipiec – sierpień – kolonijne wyjazdy na wycieczki.

15 sierpnia – doroczny Odpust Parafialny.

12 października – wystawa artystyczna z okazji XIV Dnia Papieskiego.

WIGILIJNA MSZA ŚW. POLOWA W NOC NARODZENIA PAŃSKIEGO

Drugiej takiej Pasterki nie było w diecezji toruńskiej. Przyznam, nie brzmi to zbyt skromnie. Jeżeli się mylę, powiedzcie. Pasterki odprawianej pod gołym niebem, na gołym polu, przy świetle płonących ognisk. W grudniową noc, w Boże Narodzenie 2013 roku.

W tę noc o godz. 21.00 na placu, na którym zbudujemy kościół w Łubiance, zostały rozpalone dwa wielkie ogniska oraz sześć mniejszych. Te mniejsze stanowiły

pnie drzew, wydrążone w środku. Płonęły przez trzy godziny i ogrzewały zgromadzony żywy Kościół. Przy ich blasku spotkaliśmy się przy śpiewie kolęd i na Eucharystii. W ich blasku wznieśliśmy gorącą modlitwę i ogłosiliśmy, że narodził się Jezus – Zbawiciel.

Pan był łaskawy. Tak ciepłej nocy grudniowej, nie pamiętają „najstarsi górale” z Łubianki. Uśmiechaliśmy się na myśl, że zimno grudniowej nocy mogłoby być w stanie odebrać nam radość modlitwy pod gołym niebem. Przed ołtarzem stawili się okutani „pasterze”, trzymali zapalone świece.

Widok wędrowców, podążających na Pasterkę, wzdłuż Łubianki, zapamiętam długo. Sznury osób, ciągnące chodnikami z czterech stron, korek samochodów, których już nie było gdzie zaparkować. Ilu nas było? Do Komunii Św. przystąpiło prawie 500 osób. Wszystkich nas mogło być 700 osób? Nie liczyliśmy. Rzesza modlących się imponowała. Słyszałem ocenę jednego z parafian, że mogło być nawet 1 000 osób. Zobaczyliśmy na własne oczy, że w tym miejscu potrzebny jest kościół.

Gromki śpiew kolęd przesywający ciemność poruszał. *„Po głosach tych drży jeszcze powietrze”*.

Na kościelnym placu rozbite zostały dwa namioty. Jeden nad ołtarzem. Namiot znany nam z Mszy św. połowych. Drugi rozbity tuż obok, ogrzewany, dla Sławka Załęskiego ze znanego zespołu Manchester i grupy dzieci z parafii, którzy prowadzili wspólne kolędowanie piętnaście minut przed Pasterką oraz dla zespołu Łubioniki. Nie dlatego, że zespół potrzebuje więcej ciepła niż pozostali uczestnicy liturgii. Chodziło o instrumenty, aby się nie rozstroiły na zimnym powietrzu.

Przed ołtarzem postawionym wprost na ziemi, Dzieciątko złożone w surowym żłobie, zbitym z prostych desek, złożonym na sianie. Ołtarz i żłób z Dzieciątkiem stanowiły jedno.

Tej figury szukaliśmy, aby ją zakupić dla nowego kościoła. Byliśmy w kilku sklepach z dewocjonaliami. Szukaliśmy Jezusa... Na ołtarzu odnaleźliśmy Jezusa, najprawdziwszego, Wcielonego. Dzieciątko w tę rozjaśnioną ogniskami noc śpi. Czule przyglądamy się Mu.

Obok ołtarza dwie choinki. Przystrojone lampkami, bombkami, białymi aniołami. Anioły robione na tę jedną Mszę św., potem rozdane uczestnikom. Ile miłości trzeba, aby godzinami przygotowywać te misterne anioły. Piękne, ze skrzydłami i aureolami. W ciemności nie mogliśmy tego zobaczyć, ani docenić. Bóg widział. To jest wiara. Popycha do działania, którego człowiek nie potrafi dostrzec, ale pewne, że Bóg widzi.

Otrzymałego anioła zachowałem. Przyglądam się mu z łezką w oku. Będzie przypominać tę piękną noc i niepowtarzalną Mszę św. Tyle miłości zapisanej w białej krepie. To, co opisałem i czego nie opisałem.

OGRZEWANIE W KOŚCIELE JUŻ DZIAŁA

Ogrzewanie zostało uruchomione tydzień wcześniej tj. w trzecią niedzielę adwentu 15 grudnia. Załączyliśmy pół godziny przed pierwszą Mszą św. o godz. 8.10. i pracowało do końca ostatniej Mszy św. o godz. 11.00. Potem załączone było w czasie spowiedzi adwentowej – 19 grudnia i w niedzielę 22 grudnia oraz w święta.

Prace przy montażu ogrzewania ławkowego trwały od końca listopada. Panele grzewcze są zamontowane pod wszystkimi dębowymi ławkami. Ławki przenośne, te, na których siadają dzieci, ze względu na niemożliwość prowadzenia instalacji elektrycznej, ze zrozumiałych względów, ogrzewania nie posiadają. Zamontowane pod ławkami panele są mało widoczne. Kolorystycznie są dopasowane do koloru dębu. Panele są pochylone, z tyłu ławki niżej, z przodu wyżej, aby ciepło szło prosto na nogi.

Ogrzewanie delikatnie grzeje od dołu. Podkreślam słowo „delikatnie”, co nie oznacza nie skutecznie. Temperatura wytwarzana przez ogrzewanie nie może zmieniać radykalnie temperatury całego kościoła, zwłaszcza zaś wilgotności, aby nie powodowała zniszczenia zabytków ruchomych, drewnianych ołtarzy, feretronów, obrazów i innych.

W kościele nie będzie temperatury, jak w domu, nie o to przecież chodzi. Mam nadzieję, że ciepło będzie w sam raz i chętniej będziemy przychodzili do kościoła na Msze św. niedzielne, ale i w tygodniu, na nabożeństwa, na adorację. Zwłaszcza starsi, bardziej wrażliwi, nie będą się obawiali, że zmarzną i rozchorują się. Mam nadzieję, że przy działającym ogrzewaniu, nikt nie będzie chciał wychodzić po skończonej Mszy z kościoła...

Dziękuję za słowa uznania po uruchomieniu ogrzewania ławkowego. To rzeczywiście jest spore wydarzenie. W Łążynie jest ogrzewanie lampowe, poza tym nigdzie w okolicy nie ma ogrzewania w kościołach. Ogrzewanie jest bardzo odczuwalne i daje duży komfort.

Wszystkie panele biorą 12 700 W, a więc ok. 13 kW na godzinę. Bóg zapłać za ofiary na ogrzewanie. Pozostała nam jeszcze część do splacenia inwestycji.

Ks. Rajmund Ponczek
Proboszcz

- PASTERKA W ŁUBIANCE -

Noc jest symbolem lęku, ciemność wywołuje strach, zmienia kształty przedmiotów, sprawia, że rzeczywistość staje się obca. Świat pogrążony w mroku przepelniony jest smutkiem, grzechem i śmiercią. W Księdze Psalmów czytamy: „*Siedzieli w ciemnościach i w cieniu śmierci (...) Bo sprzeciwili się słowom Bożym*”. Hiob załamany spadającymi na niego nieszczęściami, nie mogący pojąć, dlaczego sprawiedliwy i dobry Bóg go karze, mówi z goryczą: „*Pójdę i nie wrócę się, do ziemi ciemnej i okrytej mgłą śmierci, ziemi nędzy i ciemności, kędy cień śmierci jest*”. W chwili śmierci Chrystusa na krzyżu ziemię ogarnął nieprzenikniony mrok.

Jest jednak taka noc, której cisza nie napawa lękiem. Noc, której ciemność nie przeraża, a jej milczenie wypełnia spokojem. Noc, w której mrok chcemy wejść nie po to, by zobaczyć, ale – poczuć, by tak jak Ci, którzy nie widzieli – uwierzyć. Taka jest ciemność jedynej nocy w roku, Nocy rodzącej Światło... „*Gdy (...) Wszelchmocne Słowo Twoje z nieba ze stolicy królewskiej – pośrodek straconej ziemi przyskoczyło*” (Mdr 18, 14-15). I zdarzyła się w dniach kończących 2013 rok taka noc piękna, jasna, cicha, podobna zapewne do tej, w której przyszedł Zbawiciel, a Aniołowie ogłosili ludziom pokój. Głos dzwonów rozlegający się daleko zwoływał na nocne nabożeństwo, łamały się ludzkie głosy ze wzruszenia, śpiew kołęd wypełniał domostwa.

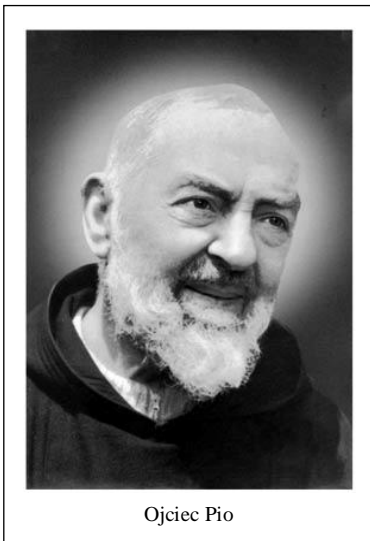
Było jeszcze wcześniej, gdy przyszedli do kościoła, ale kościoła nie było... Pośrodku pola, w nikłym świetle stał żłób, a w nim leżało dzieciątko. Zapewne drżało z zimna, tak jak wtedy, dwa tysiące lat temu, poza miastem, na pustkowiu, w niepozornej stajni. Za żłobem stał okryty bielą ołtarz, a nad ołtarzem rozpostarł swoje ramiona krzyż, wieńcząc Tajemnicę Wcielenia. Narodzenie, Ofiara i Śmierć – tak blisko siebie jak Wiara, Nadzieja i Miłość – stały się prezbiterium kościoła, do którego niczym pastuszkowie przybywali wierni ze wszystkich stron, aby dzielić betlejemski chłód z Nowonarodzonym. Nie wskazali Mu grotę ani gospody, nie kazali iść poza granice wsi, ale w blasku palących się ognisk wzniesli dla Niego Dom – Kościół. Na fundamencie jedności zbudowali gmach, którego mury sięgały nieba, a okna wypełniły witraże z gwiazd. Zgromadzeni wokół Światła, wśród nocnej ciszy słyszeli głos, który mówił: *Bóg się Wam rodzi*. I padli na kolana, wierząc, że jest pod osobą Chleba i Wina – a On się im Objawił... na polu, w nocy, w Kościele, który BYŁ.

Ten Kościół stanął w Wigilię Bożego Narodzenia w Łubiance. Zbudowali Go ludzie, którzy przyszli na Pasterkę.

E. Ż.

Ojciec Pio (1887-1968) jest z całą pewnością jednym z najbardziej znanych i kochanych świętych. Od śmierci Ojca Pio do jego grobu przyjeżdża każdego roku około 9,5 miliona ludzi. San Giovanni Rotondo stało się drugim sanktuarium w świecie (po Guadalupe w Meksyku) pod względem liczby przybywających pielgrzymów.

Ojciec Pio był niewątpliwie największą charyzmatyczną osobistością naszych czasów. Przez pięćdziesiąt lat nosił na swoim ciele ciągle świeże i nieustannie krwawiące rany – stygmaty męki i ukrzyżowania Jezusa Chrystusa, których nie udało się wyleczyć żadnymi lekarami. Od jego osoby emanował niebiański zapach, który wielu ludzi odczuwało nieraz z odległości tysięcy kilometrów. Posiadał dar bilokacji, dzięki czemu mógł się przemieszczać w dowolne miejsce na kuli ziemskiej. Otrzymał od Boga dar czytania myśli i ludzkich sumień. Poprzez jego pośrednictwo Jezus dokonywał cudownych, spektakularnych uzdrowień. Posiadał charyzmat kontaktu z duszami



Ojciec Pio

czyścicowymi oraz mistycznych objawień Jezusa i Matki Bożej. Chociaż niemal całe życie spędził w klasztorze w San Giovanni Rotondo, stał się jedną z najbardziej znanych postaci minionego stulecia. Przez wiele lat do San Giovanni Rotondo ścigały rzesze ludzi nie zawsze wierzących, którzy pragnęli wypowiadać się u tego niezwykłego kapłana, porozmawiać, usłyszeć słowa duchowej pociechy. Dzięki Ojcu Pio nawróciło się wielu najbardziej zatwardziałych, walczących z Bogiem ateistów, komunistów i masonów. Jego kapłańska posługa była nieustanną, zażartą walką z duchami nieczystymi o dusze grzeszników. Był zakonnikiem, który dzięki modlitwie, zakochał się w Bogu. Jego ziemskie życie naznaczone było nieustannym fizycznym i duchowym cierpieniem. Był niesłusznie oskarżany (m. in. o oszustwo w sprawie stygmatów, które miały być wykonywane fenolem po to, by zyskać sławę) i upokarzany (np. posądzano go o chorobę umysłową) do końca ziemskiego życia. Z wielką pokorą i wiarą przyjmował wszystkie upokorzenia, oskarżenia i oszczerstwa. Historia jego ziemskiego życia była odzwierciedleniem niesłusznych oskarżeń i cierpień Chrystusa, którego skazano na śmierć jako największego złoczyńcę.

Świętość życia Ojca Pio wyraziła się przede wszystkim w heroicznej wierze. Wierzył i ufał Bogu zawsze, a szczególnie w sytuacjach, kiedy po ludzku nie było nadziei. Ojciec Pio zawsze mówił: „*Rób swoje, wypełniaj swoje obowiązki, ale nie zaniedbuj modlitwy. Nie możesz zaniedbywać modlitwy kosztem pracy, zarobku*”. W życiu duchowym Ojciec Pio kładł nacisk na dwie cnoty. Pierwsza – to pokora: przed Bogiem i przed drugim człowiekiem, ale pokora, która jest podstawą służby wobec drugiego człowieka. Druga – to miłość, która polega

*Kto ma czas, ten niech go nie traci
i nie czeka na chwilę dogodną.*

*Nie odkładajmy do jutra tego,
co możemy zrobić dzisiaj.*

*Powiedzeniem: „Zrobię
to później” wybrukowany
jest przedsionek piekła... a zresztą,
któż może nas zapewnić, że jeszcze
jutro żyć będziemy? Słuchajmy
więc głosu naszego sumienia –*

*królewskiego proroka:
Gdy usłyszycie głos Pana,
nie zatwardzajcie serc waszych.*

*Weźmy się zatem do pracy
i [zaczynijmy] gromadzić duchowe
skarby, ponieważ tylko ten czas,
który ucieka, jest naszą
własnością. Nie rozdzielajmy
go pomiędzy jedną chwilę
a następną, ponieważ sami
nie jesteśmy w stanie tego zrobić.*

(TN, w: Epist. Iv; s. 877n).

na poświęceniu i oddaniu. W dekrecie o heroicznosci cnót Ojca Pio jest widoczna postawa jego wielkodusznego oddania i wierności ślubom zakonnym. Skrupulatnie przestrzegał wszystkich wymogów, zwłaszcza – posłuszeństwa. Od tego wszystko się zaczyna. Jak grzech zaczął się od nieposłuszeństwa, tak wszystko zaczyna się od posłuszeństwa. Jezus był mu zawsze wzorem posłuszeństwa aż do śmierci. Zorganizował „Grupy Modlitwy” i przyczynił się do powstania nowoczesnego szpitala, któremu dał nazwę „Dom Ulgi Cierpienia”. Są to żywe ślady zmarłego 45 lat temu św. Ojca Pio.

Jan Paweł II jako pierwszy papież w historii Kościoła był w San Giovanni Rotondo, odwiedził grób Ojca Pio. Żył jego przesłaniem. Uważał go za postać niezwykle wymowną, aktualną na czasy przełomu tysiącleci. I to właśnie jemu dane było beatyfikować (2 maja 1999 r.)

i kanonizować (16 czerwca 2002 r.) Ojca Pio.

Powyższy, skromny tekst jest jedynie garstką informacji o niezwyklej postaci, jaką był Ojciec Pio. Dla zainteresowanych, dostępnych jest wiele publikacji na temat tego świętego – serdecznie polecam.

Źródła:

„*Ojciec Pio – osobowość i postęga w relacjach współczesnych*”, Instytut Prasy i Wydawnictw NOVUM, Warszawa 1986 r.

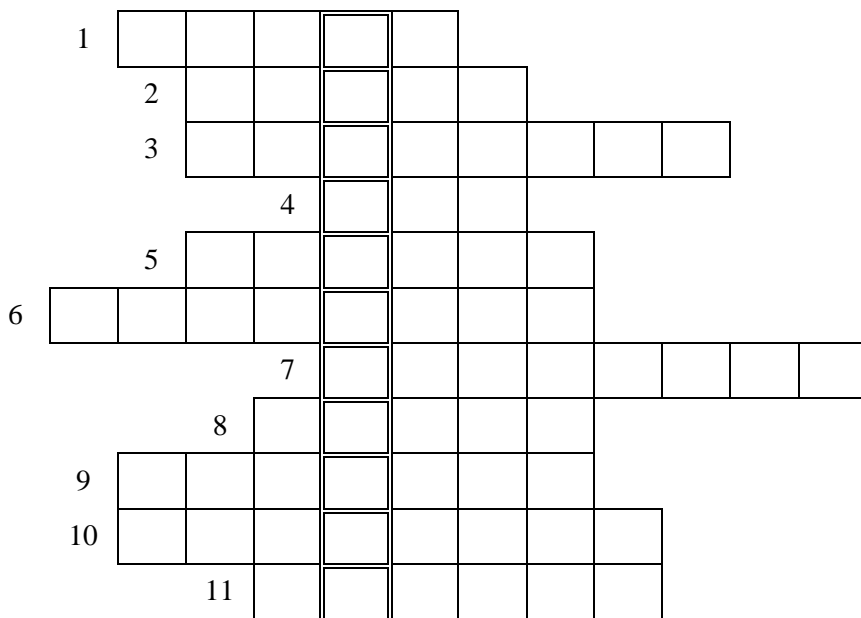
<http://www.niedziela.pl/artkuł/19856/nd/Swiety-Ojciec-Pio>

http://www.kapucyni.ofm.pl/index_pio.html

Elżbieta Giersz

- MAŁE CO NIECO DLA DZIECI -

Rozwiąż krzyżówkę. Powodzenia.



1. Mędrcy wręczając ten dar Jezusowi pokazali, że jest On Królem

2. Imię dziewicy, która urodziła Syna Bożego

3. Jeden z 7 grzechów głównych

4. Imię pierwszej kobiety

5. To imię jednego z Mędrow oznacza „Godny chwały”

6. To imię jednego z Mędrow oznacza „Bóg jest moją światłością”

7. Drugi z darów złożonych Jezusowi przez Mędrców

8. Na nim zawisł Jezus

9. ... świata

10. Miasto narodzin Jezusa

11. Pismo Święte

ANKA

GAZETKĘ PARAFIALNĄ REDAGUJĄ AKCJA KATOLICKA I ZUZA POD KIERUNKIEM KS. PROBOSZCZA
 PARAFIA PW. WNIEBOWZIECIA NAJSWIETSZEJ MARJI DANNY W BIERZGŁOWIE
 UL. KS. ZYGFRYDA ZIĘTARSKIEGO 20, 87-152 ŁUBIANKA, TEL. (56) 678 86 70
 WWW.PARAFIAWBIERZGLOWIE.PL, KONTAKT@PARAFIAWBIERZGLOWIE.PL
 NR KONTA: BS TORUŃ O/ŁUBIANKA 67-9511-0000-2003-0021-2269-0001